

Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych Rzeczypospolitej Polskiej

CZY REPRESJONOWANI FAKTYCZNIE ODZYSKUJĄ ŚWIADCZENIA?

- sprawy emerytalne
- 3 czerwca 2019

Ostatnio w mediach pojawiły się informacje mogące sugerować, zwłaszcza osobom mniej zorientowanym w temacie, że w sprawie ustawy represyjnej „coś drgnęło” i poszkodowani nią byli funkcjonariusze „masowo” odzyskują utracone świadczenia emerytalno-rentowe. To oczywiście nieprawda, biorąc pod uwagę, że pełne świadczenia odzyskało (jak dotąd) mniej niż 1% represjonowanych.

Przypomnijmy, że osoby objęte „ustawą” z 16 grudnia 2016 r. mogą odzyskać pełne świadczenia emerytalno-rentowe na trzy sposoby:

1. Poprzez ponowną weryfikację historii ich służby zawartej w aktach znajdujących się w zasobach IPN.

Jak wynika z informacji posiadanych przez FSSM RP, tą drogą pełne świadczenia odzyskało ok. 300 osób. Nie wiemy jednak w przypadku ilu z nich, ponownych kwerend historii służby dokonano na wniosek samych poszkodowanych „ustawą”, ilu na wniosek ZER-u, a ilu być może na polecenie MSWiA – mogło takie być np. w przypadku sportowców „zatrudnionych” niegdyś na etatach SB i innych służb?

2. Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, wydaną w trybie art. 8a tej „ustawy”.

Z [odpowiedzi MSWiA na Interpelację poselską nr 28244](#) wynika, że do 21 maja 2019 r. (data udzielenia odpowiedzi na interpelację), Minister wydał 1462 decyzje w trybie ww. artykułu „ustawy”. Skądinąd wiemy, że część

złożonych w tym trybie wniosków (kilka?, kilkanaście?, a być może i więcej? – tego MSWiA nie podaje), zostało rozpatrzonych pozytywnie. Żaden z byłych funkcjonariuszy, którzy tą drogą odzyskali świadczenia nie zgłosił się z taką informacją do Federacji, dlatego też nie wiemy, jakie kryteria w ich przypadku zdecydowały o pozytywnej decyzji Ministra. Czy była ona wynikiem wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o uchyleniu pierwotnej decyzji negatywnej? Czy dotyczyła tzw. „swojaków”? Czy może w ten sposób pozyskano niektórych do „współpracy”?

UWAGA! Ponieważ, jak na razie nie jesteśmy w stanie uzyskać, zarówno z ZER jak i MSWiA, żadnych, nawet w pełni zanonimizowanych informacji dot. przypadków decyzji wyłączających byłych funkcjonariuszy spod działania ustawy represyjnej, które mogłyby być przydatne dla innych represjonowanych, dlatego nasze powyższe opinie na ich temat zawierają takie, a nie inne, przedstawione przypuszczenia.

3. Wyrokiem sądu w postępowaniu odwoławczym od decyzji Dyrektora ZER MSWiA obniżającej ww. świadczenie.

Jak dotąd, wyroki sądów okręgowych, przywracających świadczenia emerytalno-rentowe w sprawach z odwołań b. funkcjonariuszy od decyzji Dyrektora ZER MSWiA je obniżających, można policzyć na palcach jednej dłoni. Zapadły one w sprawach tak oczywistych, jak np. sprawa kol. Wojciecha Raczuka, [o której pisaliśmy wcześniej](#), i w żaden sposób nie mają przełożenia na 99% spraw pozostałych represjonowanych. Na dodatek są one jeszcze dziś nieprawomocne.

Zdecydowana większość sądów idzie w ślady Sądu Okręgowego w Warszawie i zawiesza postępowania do czasu wydania orzeczenia przez tzw. „Trybunał Konstytucyjny”, będącego odpowiedzią na pytanie prawne SO w Warszawie o konstytucyjność niektórych zapisów ustawy represyjnej.

Trudno uznać za „światło w tunelu” 5 spraw z odwołań byłych funkcjonariuszy od decyzji Dyrektora ZER obniżających im wysokość świadczeń emerytalno-rentowych na podstawie ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r., które stanęły 21 maja br. na wokandzie Sądu

Okręgowego w Przemyślu (*relacje wideo są dostępne na naszym profilu facebookowym [NieZASŁUŻYLIŚMY](#)*). Wprawdzie Sędzia SO w Przemyślu nie zawiesiła tych spraw (tak jak robią to inne sądy w kraju), ale postanowiła odroczyć ich procedowanie do czasu otrzymania odpowiedzi na pytanie, z którym zamierza wystąpić do „TK”: na jakim etapie rozpatrywania jest, skierowane 28 stycznia 2018 r. przez SO w Warszawie, pytanie prawne dotyczące zgodności niektórych przepisów ustawy represyjnej z Konstytucją i na kiedy jest przewidywane jego zakończenie? Od odpowiedzi na nie, Sędzia uzależniła dalszy sposób procedowania spraw, jednocześnie nie wykluczając ich zawieszenia do czasu wydania wyroku przez „TK” (ponadto w jednej ze spraw Sędzia odroczyła postępowanie do czasu ustanowienia pełnomocnika z urzędu, który będzie reprezentował skarżącego w toku dalszego postępowania). W naszej opinii, decyzja SO w Przemyślu jest jedynie zabiegiem proceduralnym, mającym odwlec w czasie ostateczną decyzję. Nie ma bowiem przepisu, który obligowałby „TK” do udzielenia odpowiedzi na takie pytania i może być tak, że Pani Sędzia z Przemyśla oczekiwanej odpowiedzi w ogóle nie otrzyma. Jak długo będzie czekać z wyrokowaniem? Co zrobi wówczas - będzie orzekać bezpośrednio na podstawie Konstytucji, czy zawiesi postępowania? Tego nikt nie wie.

Reasumując, doniesienia medialne na temat „masowego” odzyskiwania przez represjonowanych pełnych uprawnień emerytalno-rentowych należy przyjąć ze spokojem, oraz pewną dozą sceptycyzmu. Pamiętajmy, że historia służby każdego z nas jest inna i w każdej z ww. dróg odwoławczych może być oceniona zupełnie inaczej. To, że dziś niektórym z nas udaje się wyrwać ze szponów ustawy represyjnej jest często dziełem przypadku.

By owe przypadki zmieniły się w regułę musi nastąpić zmiana władzy. I nawet jeśli dziś niektórzy z nas zwątpili w taką możliwość, przypominamy – **nadzieja umiera ostatnia**. Pozytywny, w naszym rozumieniu, wynik jesiennych wyborów do Parlamentu RP, to nasza chyba ostatnia szansa. Innej może już nie być.

(Redakcja FSSM.PL)